

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **Z.W.**

oskarżonego o dokonanie czynu z art. 190 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2017 r.,

skargi obrońcy oskarżonego w trybie art. 539a k.p.k.

na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w K.,

z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt IX Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego J.

z dnia 30 grudnia 2016 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;

2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł.D. - Kancelaria Adwokacka w J. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia skargi;

3. zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w J. z dnia 30 grudnia 2016 r. (sygn. akt II K (...)) Z.W. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu z art. 190 § 1 k.k. Od tego wyroku

apelacje wnieśli pełnomocnicy oskarżycielki posiłkowej oraz Prokurator Rejonowy w J., wszyscy zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia uniewinniającego, w związku z czym wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w J. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Na skutek powyższych apelacji Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. (sygn. akt IX Ka (...)) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w J.. Sąd podkreślił, że w sprawie zaistniały dwie równe wersje zdarzenia oparte na depozycjach zainteresowanych stron, a Sąd I instancji nie sprostął wymogowi bardzo rzetelnego przeanalizowania tych dowodów pod kątem konsekwencji, wewnętrznej spójności oraz konfrontacji ich z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zarzucił także bardzo schematyczne podejście do dowodów i błędne przekonanie, że wyjaśnienia oskarżonego są konsekwentne i niezmiennie. Podobnie wskazano, że część depozycji świadków została zupełnie pominięta. Sąd Okręgowy obszernie przytoczył in concreto przykłady dowolnego, a nie swobodnego podejścia do poszczególnych zeznań i wyjaśnień.

Od powyższego prawomocnego wyroku skargę na wyrok sądu odwoławczego wniósł obrońca Z.W., zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu rażące naruszenie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdy nie zachodziła zdaniem skarżącego bezwzględna przyczyna odwoławcza, przyczyna określona w art. 454 k.p.k. ani konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga nie mogła zostać uwzględniona.

Na wstępie rozważań należy podnieść kilka istotnych kwestii związanych z instytucją skargi na orzeczenie sądu odwoławczego z rozdziału 55a k.p.k., które mają znaczenie dla niniejszej sprawy. Skarga na wyrok uchylający sąd odwoławczego została wprowadzona do Kodeksu postępowania karnego w wyniku ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 2016, poz. 437). W uzasadnieniu projektu

ustawy nowelizacyjnej wskazano na potrzebę stworzenia instytucjonalnego mechanizmu zabezpieczającego reformatoryjność orzekania (por. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, VIII kadencja, druk sejm. nr 207). Skarga ma na celu kontrolę niezasadnych wyroków kasatoryjnych sądów odwoławczych zapadłych w zwykłym toku instancji i gwarantowanie, że sądy odwoławcze będą częściej wydawać wyroki reformatoryjne, samodzielnie sanując dostrzeżone błędy w stosowaniu prawa materialnego lub procesowego. Ustawa nowelizująca powierzyła Sądowi Najwyższemu kompetencję w zakresie rozpoznawania tych skarg.

Analiza podstaw złożenia skargi na wyrok sądu odwoławczego wskazuje, że statystycznie najczęściej pojawia się i zapewne pojawiać się będzie ona w przypadkach wskazywanego przez skarżących naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., gdy ich zdaniem sąd odwoławczy błędnie zidentyfikował konieczność przeprowadzenia przewodu w całości (a powinien samodzielnie przeprowadzić postępowanie dowodowe w uzupełniającym zakresie).

Istotą zatem samej skargi jest nie tyle zakwestionowanie poprawności oceny przez sąd odwoławczy poszczególnych zarzutów apelacji prowadząca do wniosku o konieczności uchylenia rozstrzygnięcia Sądu I instancji, ale tylko i wyłącznie ocena zgodności z prawem następcej decyzji o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Świadczy o tym jasna i niebudząca wątpliwości interpretacyjnych treść art. 539a § 3 k.p.k., który stanowi, że skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Relevantny z punktu widzenia niniejszej sprawy ten pierwszy przepis wylicza rodzaje rozstrzygnięcia sądu odwoławczego oraz wskazuje wąskie podstawy orzeczenia kasatoryjnego (§2). Zauważyć wypada, że konstrukcja skargi nie przybiera charakteru swoistej „superapelacji”, która nakazywałaby Sądowi Najwyższemu wchodzić w rolę sądu odwoławczego i ponownie oceniać zarzuty apelacyjne. Podstawą skargi nie są bowiem naruszenia prawa, o jakich mowa w art. 438 k.p.k. Taka konstrukcja środka odwoławczego byłaby z jednej strony niecelowa, a z drugiej niekonstytucyjna. Niecelowość objawiałaby się znacznym i nieracjonalnym wydłużeniem postępowania, gdyż Sąd Najwyższy musiałby przeprowadzać „zwykłe” postępowanie odwoławcze i w

przypadku uznania, że wyrok sądu I instancji nie zawiera błędów, jakie w orzeczeniu kasatoryjnym wskazał sąd odwoławczy – przekazywać temu ostatnią sprawę do kolejnej niejako oceny odwoławczej. Ponadto niezgodność takiego rozumienia konstrukcji skargi z Konstytucją sprowadza się do jasnego wyodrębnienia Sądu Najwyższego ze struktury wymiaru sprawiedliwości i dywersyfikacja sądownictwa powszechnego, administracyjnego oraz właśnie kompetencji Sądu Najwyższego. Zgodnie bowiem z art. 177 Konstytucji sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Natomiast art. 183 Konstytucji statuuje, że Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Zatem już na gruncie Konstytucji jasno zarysowany jest w warstwie generalno-abstrakcyjnej podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi organami wymiaru sprawiedliwości. Nadzór nad orzecznictwem nie może zatem być sprowadzony do istoty owego orzecznictwa powszechnego. Sąd Najwyższy przez rozpoznawanie nadzwyczajnych środków odwoławczych oraz dokonywania zasadniczej wykładni ustaw (np. w trybie art. 441 k.p.k.) sprawuje ów konstytucyjny nadzór judykacyjny nad sądownictwem powszechnym. Wszelkie inne powierzone mu obowiązki jako sądowi odwoławczemu co do zasady mają związek z jego kompetencją do rozpoznawania nadzwyczajnych środków odwoławczych (tzw. sprawy „okołokasacyjne”). Normatywny kształt i istota powyższych środków utwierdza w przekonaniu o jakościowej odrębności funkcjonalnej Sądu Najwyższego. Zatem w tej perspektywie skarga, o jakiej mowa w rozdziale 55a k.p.k. może spełniać jedynie funkcję ów nadzór umożliwiającą. Utwierdza powyższe w przekonaniu, że ów nadzór nad przestrzeganiem m.in. art. 437 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym sprowadzać się może jedynie do oceny zasadności podjęcia decyzji kasatoryjnej przez sąd odwoławczy, a nie zasadności samej apelacji.

Na powyższe wywody nałożyć należy dodatkowo specyfikę niniejszej sprawy. W pierwszej instancji zapadł wyrok uniewinniający sprawcę, co z uwagi na reguły *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.) praktycznie eliminuje możliwość reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy (przykłady takich specyficznych układów procesowych omawia D. Świecki w D. Świecki (red.) Kodeks

postępowania karnego. Komentarz. Tom II, wyd. III, Warszawa 2017, komentarz do art. 539a k.p.k. teza 43). Ponadto powodem uchylenia orzeczenia były dostrzeżone przez sąd odwoławczy liczne wady postępowania dowodowego oraz oceny owych dowodów w I instancji. Uznano więc, że wydanie wyroku uniewinniającego było przedwcześnie i nieprawidłowe. Przechodząc do kodeksowych podstaw wydania wyroku kasatoryjnego w postępowaniu odwoławczym zauważyć należy, że art. 437 § 2 k.p.k. wyraźnie dostrzega ową specyfikę wyroków uniewinniających i w przypadku okoliczności z art. 454 k.p.k. nie wymaga wykazania konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Jest to racjonalne postawienie sprawy. Jeżeli bowiem sąd odwoławczy dostrzega, że wyrok uniewinniający nie powinien zostać wydany, gdyż w sprawie popełniono określone błędy (np. w ocenie materiału dowodowego lub jego gromadzeniu) i dostrzega konieczność adekwatnego uzupełnienia przewodu, nie byłoby zasadne ani też celowe prowadzenie własnego postępowania w postępowaniu odwoławczym. Przyczyna tego jest prosta. Jeśli postępowanie to doprowadziłoby do konieczności wydania wyroku skazującego – i tak z uwagi na art. 454 k.p.k. musiałby wydać orzeczenie kasatoryjne. Tak więc całe rozbudowane postępowanie odwoławcze byłoby pozbawione sensu. Natomiast nie byłoby w żadnej mierze uzasadnione prowadzenie go, by ewentualnie upewnić strony, że wyrok uniewinniający był wydany prawidłowo (np. sąd odwoławczy przesłuchałby świadków, którzy potwierdziliby dodatkowo alibi oskarżonego). W takich przypadkach prowadzenie postępowania dowodowego przez sąd II instancji prowadziłoby tak czy inaczej do niepotrzebnego jego przedłużenia i zniweczyłoby sens samej idei stojącej za art. 437 k.p.k. w jego obecnym brzmieniu. Dlatego też możliwość skutecznego wniesienia w takiej sytuacji skargi o jakiej mowa w rozdziale 55a k.p.k. systemowo jest wydatnie ograniczona.

W realiach niniejszej sprawy nie można przyznać racji skarżącemu, który kwestionuje uchylenie wyroku wskazując na brak podstaw do przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Z uwagi na brzmienie art. 437 § 2 k.p.k. w przypadkach wydania wyroku uniewinniającego, a *contrario* do zdania ostatniego tego paragrafu, uchylenie orzeczenia przez sąd odwoławczy może być uzasadnione potrzebą jedynie częściowego uzupełnienia przewodu sądowego.

Uzasadnienie wyroku Sądu II instancji przekonuje, że mankamenty postępowania pierwszoinstancyjnego stały na przeszkodzie zaakceptowania wydanego wyroku uniewinniającego, co w obliczu jasnej dyspozycji art. 454 k.p.k. nie pozwalało sądowi na wydanie innego niż kasatoryjny wyroku.

as